

Aleg 256

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie zakupu zamku w Krystynopolu na zakład dla nieuleczalnie chorych obłąkanych, tudzież rozszerzenia i ulepszeń zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Wysoki Sejmie!

Znaczna liczba umysłowo chorych w kraju, nieznajdująca pomieszczenia w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie i na oddziale szpitala Św. Łazarza w Krakowie, zniwoliły Wysoki Sejm w roku 1901 do powzięcia następującej uchwały:

„Wzywa się Wydział krajowy o przedłożenie na najbliższej sesji takich wniosków, by na ich podstawie budowa na Kulparkowie schroniska na 500 chorych obłąkanych nieuleczalnych, według przedłożonych Komisji sanitarnej planów, mogła być w najbliższej przyszłości podjęta i stopniowo przeprowadzona“.

Wydział krajowy spełniając to polecenie przedłożył 14. grudnia 1901 roku wniosek na zbudowanie sześciu pawilonów dla nieuleczalnych chorych, oraz pawilonów dla warsztatów, dwóch domów na pomieszczenie lekarzy i urzędników, a także rozszerzenia urzędzeń gospodarczych zakładu kulparkowskiego kosztem opiewającym na sumę kosztorysem podaną 857.000 koron.

Wobec niezalatwienia tej sprawy na ostatniej Sesji Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy przedkładając ponownie swe sprawozdanie w tym przedmiocie, musi zaznaczyć, że obecnie prócz podniesionego na wstępie względu staje się sprawa rozszerzenia zakładu obłąkanych rzeczą piekącą potrzebną i szczególnie nagłą, a to wobec wprost nieznośnych stosunków, jakie wskutek przepełnienia Kulparkowa ponad wszelką miarę w nim zapanowały.

Od trzech lat napływ chorych na obłąkanie tak w Kulparkowie jak w Krakowie wzrasta nieustannie, tak że jeden zakład drugiemu z pomocą przyjść nie może. W zakładzie kulparkowskim, mającym miejsca na 560 łóżek, w roku 1900 leczono 1605 w ciągu 284.045 dni leczenia, czyli dziennie w przecięciu 778;

W 1901 leczono 1669 w ciągu 296.450 czyli przeciętnie 812.

W 1902 leczono 1829 w ciągu 322.121 czyli przeciętnie 876.

W roku zaś bieżącym liczba chorych leczonych dziennie dochodziła 1050 a nie była niższą od 900 to jest prawie dwa razy większą, aniżeli zakład może pomieścić chorych bez obawy wywołania następstw przepełnienia.

Taki stan rzeczy zmuszał Dyrekcyę zakładu do wydalania bardzo wielu spokojniejszych chorych, pomimo iż stan ich umysłowy, jako też i stosunki domowe, wymagałyby jeszcze zatrzymania ich w zakładzie, aby uniknąć nawrotu tej samej choroby. Co więcej przy takim przepełnieniu zakłady te tracą zupełnie swój charakter leczniczy, w takich bowiem warunkach należyte leczenie staje się niemożliwym, dozór wielce utrudniony, zwiększa się możliwość uszkodzeń cielesnych u chorych i pojawiają się choroby wynikające z reguły z przepełnienia szpitala jak dysenterya, egipskie zapalenie oczu, tyfus i t. d. które mogą przemienić się w groźną epidemię w całym zakładzie.

Na pogorszenie sanitarnych warunków w pewnej mierze wpływa umieszczenie w bliskim sąsiedztwie zakładu budynków folwarcznych, a mianowicie krowiarni mieszczącej 40 krów, stajni na 4 konie i 12 roboczych wołów wreszcie chlewy dla 60 świń wraz z obszerną gnojownią.

Celem przysporzenia pomieszczenia napływającym do zakładu chorym, poleciliśmy: 1. przerobić dawny budynek folwarczy przeznaczony na mieszkanie rządcy i dwóch oficyałów tudzież dawne pomieszczenie warsztatów i szwalni jako-że sali bilardowej na sypialnie dla 93 chorych; 2. kazaliśmy przerobić dwie ogrodowe altany na czasowe pomieszczenie 25 chorych, a także jednemu z prymaryuszów udzieliśmy relutum na zajęcie pomieszkania w mieście, jednego zaś sekundaryusza umieściliśmy w wynajętym poza zakładem mieszkaniu, aby ubikacje przez nich zajmowane w zakładzie przerobić na sale dla 32 chorych. Wszystkie jednak te zarządzenia są tylko paliatywami zgoła niewystarczającymi.

Oczywiście, że wśród takich stosunków w zakładzie kulparkowskim o właściwym leczeniu chorób umysłowych, co przecież powinno być istotnym jego zadaniem, nie może być mowy, tak że zakład ten wobec innych nadto poważnych braków i usterek, utracił charakter zakładu leczniczego, a stał się raczej przytułiskiem detencyjnym.

Na tę zmianę charakteru leczniczego zakładu kulparkowskiego, na jego niedostatki i wady zwróciła też uwagę Krajowa Rada zdrowia przy ocenieniu projektu Wydziału krajowego z roku 1901 a c. k. Namiestnictwo opierając się na tej opinii, doradzało, by zakład ten przekształcić stale na zakład dla nieuleczalnych, a nakład pieniężny mający się z funduszy krajowych uczynić, użyć na zbudowanie pawilonów leczniczych przystosowanych do nowoczesnych wymagań nauki psychiatrycznej.

Do zapatrywań tych przystąpiła także i sejmowa komisja sanitarna, która w sprawozdaniu swoim z dnia 4. lipca 1902 roku przedłożyła Sejmowi wniosek, aby upoważnić Wydział krajowy do wybudowania pięciu pawilonów i jednego domu roboczego dla uleczalnych umysłowo chorych tudzież koniecznych budynków administracyjnych, 2^o do stopniowej zmiany dzisiejszego zakładu w Kulparkowie na schronisko dla nieuleczalnych niespokojnych chorych, 3^o do wdrożenia rokowań z rządem, ażeby przystąpił do budowy kliniki psychiatrycznej we Lwowie, do której to budowy fundusz krajowy przyczyni się tylko kwotą 82.399 koron.

Wydział krajowy nie zapoznawał zgoła, że nadmierne przepełnienie chorymi jest tylko jednym (co prawda największym) brakiem zakładu kulparkowskiego i że obok tego posiada zakład ten cały szereg rozlicznych innych niedostatków. Mając jednak na uwadze trudności finansowe i stosując się ściśle do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 2. maja 1900 r., ograniczył się w sprawozdaniu swem z roku 1901 tylko do wniosków zmierzających do przysporzenia pomieszczenia dla nieuleczalnych, pozostawiając sprawę ulepszeń — przyszłości.

Wobec jednak tak poważnych głosów jak opinie c. k. Namiestnictwa i Rady zdrowia, a zwłaszcza Sejmowej komisji sanitarnej, nadto mając na względzie, że poprawienie leczniczych warunków zakładu kulparkowskiego, usunięcie wad i niedostatków wprost sprzecznych z wskazówkami higieny i przystosowanie zakładu tego do postępow wiedzy psychiatrycznej na dłuższy czas nie dałoby się odwlec i że wydatek na ten cel w najbliższej przyszłości koniecznie trzeba będzie ponieść, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że jest rzeczą ze wszech miar wskazaną projekt rozszerzenia zakładu na pomieszczenie większej liczby nieuleczalnych, traktować łącznie ze sprawą ulepszenia leczniczych warunków jedyne w kraju zakładu dla leczenia obłąkanych. Dwa te bowiem zagadnienia pod wielu względami ze sobą się wiążą i są od siebie zależne. Niema potrzeby uzasadniać, że dla polepszenia leczniczych warunków jest konieczne rozsegregowanie niektórych kategorii chorób i umieszczenie w osobnych odpowiednio urządzonych ubikacjach.

Są to rzeczy naukowo i w praktyce stwierdzone, co już prowadzi do powiększenia ilości łóżek i pomieszczeń dla nich.

W ten więc sposób przedstawił się do rozwiązania problemat, w jaki sposób połączyć sprawę rozszerzenia zakładu o 500 łóżek ze sprawą polepszenia leczniczych warunków zakładu kulparkowskiego. Wydział krajowy nie uznał za trafne to rozwiązanie powyższego zagadnienia, jakie doradza Rada zdrowia, by zaprojektować budowę nowych pawilonów dla uleczalnych a istniejący zakład przemie-

nić na schronisko dla nieuleczalnych. Byłoby to bowiem nietylko bardzo kosztownem ale nadto poniekąd prowadziłoby do zmarnowania znacznego wydatku na Kulparków wyłożonego, tem mniej koniecznego, ile że kulparkowski zakład, po poczynieniu w nim niektórych zmian i ulepszeń i po dobudowaniu brakujących pawilonów dla niektórych kategorii chorób, może bardzo dobrze pełnić zadanie zakładu leczniczego, przyczem uzyska się zarazem pomieszczenie na większą liczbę umysłowo chorych. Należało jednak naprzód dokładnie zbadać, jakiego rodzaju zmiany i ulepszenia byłyby w zakładzie kulparkowskim konieczne, by on odpowiednio do postępów wiedzy psychiatrycznej, jako racjonalnie urządzony zakład leczniczy mógł dalej funkcjonować.

Dla poczynienia takich studyów wysłaliśmy Dyrektora szpitala i architekta naszego do nowopowstałych i wzorowo urządzonych szpitali dla umysłowo chorych w Niższej Austrii (Mauer Oeling) i w Czerniowcach. Studya te wykazały, że aby zakład kulparkowski stał się wprawdzie nie wzorowym, ale przecież odpowiednim zakładem leczniczym dla umysłowo chorych, zachodzi konieczna potrzeba zbudowania pawilonu izolacyjnego dla zdarzających się w zakładzie wypadków chorób zaraźliwych i zbudowania dwóch pawilonów męskiego i żeńskiego dla niespokojnych chorych, wymagających odmiennego traktowania, a zarazem odpowiednich ubikacyj dla nowoprzyjętych chorych, których przez pewien czas, aż do skwalifikowania choroby, należy trzymać pod obserwacją. Nadto należałoby niezbędnie usunąć z zakładu mieszkania urzędników, funkcyjaryuszów i służby zakładu, których pomieszczenie z rodzinami, gospodarstwem i służbą niszczy porządek, a przyczynia niepokój i psuje powietrze w zakładzie. Funkcyjaryuszów tych umieścić wypadnie w nowo dla nich mających się pobudować domach.

Należy także zbudować i urządzić odpowiednie warsztaty dla zajęcia chorych robotami, umożliwi to pewne spożytkowanie pracy chorych, a zarazem jest ważnym środkiem leczniczym.

Należy też niezbędnie zaopatrzyć zakład w zdrową wodę do picia, rozszerzyć kuchnię i pralnię, usunąć z pobliża zakładu to wszystko, co w wyższym stopniu zanieczyszcza jego otoczenie, a mianowicie chlewy na świnie, wreszcie racjonalnie urządzić kanalizację, dla odprowadzenia płynów i fekaliów.

Pobudowanie wspomnianych pawilonów i projektowane przeobrażenia w zakładzie przysporzą pomieszczenie dla 200 chorych, a zarazem tak rozszerzony i przekształcony zakład odpowiadałby w zupełności wszystkim warunkom leczniczego zakładu psychiatrycznego. Chcąc zaś po myśli uchwały Wysokiego Sejmu rozszerzyć zakład o dalsze 300 łóżek, wypadaloby dobudować nadto cztery pawilony, każdy na 75 łóżek, według typu i kosztorysu, przedłożonych w naszym sprawozdaniu z zeszłego roku.

Rzecz ta dałaby się osiągnąć także w inny sposób.

Przedłożona Wydziałowi krajowemu przez właściciela zamku w Krystynopolu, hr. Stanisława Wiśniewskiego, oferta na sprzedaż tego zamku, dała Wydziałowi krajowemu możność rozważenia, czy nie byłoby właściwsiem zamiast budowy 4 pawilonów dla nieuleczalnych w Kulparkowie nabyć Krystynopol i urządzić tam rozmieszczenie 300 łóżek dla nieuleczalnych umysłowo-chorych.

Mając na uwadze korzystne higieniczne położenie zamku krystynopolskiego wśród parku, sadu i ogrodów warzywnych, przy stacji kolejowej i miasteczku, zarządził Wydział krajowy zbadanie przez lekarsko-techniczną komisję, czy zamek ten byłby na umieszczenie umysłowo chorych odpowiednim i jaki byłby koszt nabycia go wraz z potrzebnymi adaptacyami i dobudowaniami, wreszcie jaki byłby stosunek kosztów samostnej administracji tego zakładu do zwiększonych w razie rozszerzenia Kulparkowa kosztów administracyjnych tego ostatniego.

Badanie lekarskie, przeprowadzone przez inspektora krajowych szpitali i członka krajowej Rady zdrowia Dra Opolskiego, dały wynik korzystny; studya zaś techniczne i wykonane przez architekta plany, wykazały, że po nadbudowaniu pięter nad bocznymi skrzydłami pałacu (nad środkowym traktem istnieje piętro) znajdzie się w niem pomieszczenie wygodne na 300 łóżek.

Problemat poprzednio przedstawiony znalazłby zatem swe rozwiązanie w następującym alternatywnym projekcie:

Budowa dwóch pawilonów dla niespokojnych chorych, dla zakaźnych i t. d., oraz przekształcenia i uzupełnienia powyżej wyszczególnione w Kulparkowie, i

a) bądź budowa czterech pawilonów dla nieuleczalnych na 300 łóżek w Kulparkowie; bądź

b) zakupno Krystynopola i urządzenie go na 300 łóżek dla nieuleczalnych.

Pragnąc utwierdzić się w trafności tego projektu, zarządził Wydział krajowy ankietę fachową z dnia 22. grudnia 1902, w której skład weszli lekarze: Drowie Kohlberger, Kruszyński, Maliszewski, Opolski, Sawicki, Żuławski, Merunowicz, Inspektor szpitali i technik Kamienobrodzki.

Ankieta zbadawszy szczegółowo całkowity projekt i tegoż alternatywę, uznała projekt za odpowiedni, dając wyższość kombinacji połączonej z zakupnem Krystynopola. W obec tego pozostało ustalić sprawę kosztów i zestawieć porównanie finansowe obydwu alternatyw.

Tym celem zarządził Wydział krajowy wykonanie technicznych projektów i kosztorysu dla budowy i nakładów w Kulparkowie, a oddzielnie dla Krystynopola.

Przedstawiają się te koszty, jak następuje:

A. Koszta przeobrażeń i budowy w Kulparkowie,

przyczem zyskuje się pomieszczenie na 200 łóżek więcej.

1. Dwa pawilony dla niespokojnych chorych z oddziałem dla za- kaźnych na 136 łóżek	414.600 K
2. Przekształcenia w gmachu głównym, przyczem zyskuje się prze- strzeń na 64 łóżek	31.500 "
3. Rozszerzenie i przerobienie kuchni i pralni	23.692 "
4. Budowa domu warsztatowego i mieszkań dla majstrów	46.865 "
5. Budowa piekarni, mieszkania piekarza i 20 osób służby żeńskiej	22.000 "
6. Dwa domy mieszkalne dla 3 prymaryuszów, 3 sekundaryuszów, 2 urzędników i mechanika	96.094 "
7. Dom dla służby męskiej	15.622 "
8. Przeniesienie chlewni	4.150 "
9. Kanalizacja i filtr, około	35.000 "
10. Koszt instalacji wodociągów, około	30.000 "
11. Mury obwodowe, parkany, rynsztoki i chodniki	11.000 "
12. Urządzenie parku i drogi	4.000 "
13. Kolej z dworca lwowskiego do zakładu (wydatek ewentualny, którego uzasadnienie poniżej)	40.000 "
14. Inspekcyja techniczna	6.500 "
15. Inwentarz po 200 koron na każde nowe łóżko (częściowo już wstawione do preliminarza na rok 1904)	40.000 "
Razem	821.023 K

Zwiększenie służby lekarskiej i administracyjnej z powodu rozszerzenia zakładu o 200 łóżek.

1. Prymaryusz jeden	3.816 K
2. Sekundaryusz jeden	2.816 "
3. Cztery Siostry Miłosierdzia	2.400 "
4. Trzydziestu dozorców	14.930 "
5. Czterech parobków	1.724 "
6. Jeden urzędnik (pisarz)	1.920 "
Razem	27.606 K

B. Krystynopol.

1. Przekształcenie i nadbudowanie pałacu	86.439 K
2. Przekształcenie i rozszerzenie kuchni, pralni i piekarni	40.084 "

3. Budowa domu dla dyrektora i sekundaryusza	25.000	K
4. Przekształcenie mieszkania rządcy i urzędnika	7.407	"
5. Przekształcenie kaplicy i mieszkania SS. Miłosierdzia	5.440	"
6. Budowa trupiarni		
7. Oparkanienie i inne budowle		
8. Wodociągi i kanalizacya		
9. Nieprzewidziane		
10. Cena kupna	80.000	"
11. Przeniesienie własności i kosztu kontraktu 4%	3.201	"
12. Koszt inwentarza	79.600	"
a mianowicie: Inwentarz na 300 łóżek po 200 K	60.000	K
Urządzenie kuchni	5.600	"
Urządzenie pralni	10.000	"
Konie, powóz, karawan, uprząż	4.000	"
	<u>79.600</u>	K
Koszt całkowity	395.248	K

C. Budowa w Kulparkowie 4 pawilonów na 300 chorych nieuleczalnych.

1. Budowa czterech pawilonów na 300 łóżek, według typu w roku 1902 projektowanego	250.480	K
2. Koszt inwentarza na 300 łóżek	60.000	"
3. Powiększenie inwentarza, kuchni, pralni	6.000	"
4. Budowa pomieszczeń dla zwiększonej liczby lekarzy i urzędników	48.047	"
Razem	<u>364.527</u>	K

Przeto koszt nabycia i urządzenia Krystynopola wypadnie o 30.721 koron drożej niż pawilonów w Kulparkowie.

Nie policzyliśmy jednak w rachunku odnoszącym się do budowy w Kulparkowie ad C, że dla zwiększonej ilości SS. Miłosierdzia i służby zajdzie konieczność znalezienia odpowiedniego pomieszczenia kosztem zmniejszenia ilości łóżek dla chorych, lub budując dla nich osobny dom, co bez mała wyrówna kosztowi budowy obu alternatyw, tak że koszt nabycia i urządzenia Krystynopola będzie wynosić tyle prawie, co i urządzenie 4 nowych pawilonów w Kulparkowie.

Porównawczy koszt utrzymania służby lekarskiej i administracyjnej przedstawia się następująco:

w Krystynopolu	47.060	K
a mianowicie:		
1 Dyrektor prymaryusz	3.816	K
1 sekundaryusz	2.816	"
1 rządcą z wiktem	3.216	"
2 pisarzy	3.840	"
9 Sióstr Miłosierdzia	5.400	"
32 dozorców, 1 łazienbny i 1 łazienbna	16.842	"
6 parobków (z tych jeden sługa kancelaryjny).	2.586	"
odźwierny	1.200	"
piekarz i mechanik	3.600	"
10 dziewczek w kuchni i pralni po 407	4.070	"
ogrodnik	910	"
woźnica	364	"
Razem	<u>48.660</u>	K

Od tego odtrącony dochód z ogrodów, pól i utrzymania trzody	1.600	"
Pozostanie więc	<u>47.060</u>	K

w Kulparkowie	33.162 K
a mianowicie:	
1 prymaryusz	3.816 K
2 lekarzy asystentów po 4 koron dziennie i wikt	4.432 "
4 Siostry Miłosierdzia	2.160 "
36 dozorców	17.748 "
4 parobków	1.456 "
1 pisarz	1.920 "
1 dozorca domu	1.630 "
Razem	<u>33.162 K</u>

Zestawienie.

I-sza alternatywa:

Koszt Kulparkowa	821.023 K
Nabycie i urządzenie Kry- stynopola	395.248 "
	<u>1.216.271 K</u>

II-ga alternatywa:

Koszt Kulparkowa	821.023 K
Budowa czterech pawilo- nów	364.527 "
	<u>1.185.550 K.</u>

Porównując obie powyżej przedstawione alternatywy, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że alternatywie, połączonej z zakupnem Krystynopola, należy dać pierwszeństwo — jako stanowczo korzystniejszej.

Wyższość tej kombinacji polega mianowicie na tem, że w ten sposób nabywa kraj nowy obiekt majątkowy, w którym powstałby zakład kosztem stosunkowo niewielkim, gdyż znacznie niższym niż wynosi z reguły koszt jakiegokolwiek z powstałych ostatnimi czasy zakładów leczniczych, w których koszt jednego łóżka wynosi co najmniej 2.200 koron, podczas gdy tutaj koszt jednego łóżka uczyni około 1.300 koron. Nabycie Krystynopola z 15-morgowym obszarem parku, sadów i ogrodów daje zarazem możność dalszego rozszerzenia tego zakładu, skoroby się to w przyszłości okazało potrzebnem, podczas gdy w Kulparkowie już obecnie mimo znacznie większego terytorjum, umieszczenie czterech pawilonów i innych zabudowań dla chorych nieuleczalnych następcza niejake trudności, o dalszem zaś rozszerzeniu w przyszłości i mowy byćby nie mogło. Wogóle zbytek rozszerzanie zakładu kulparkowskiego pod stolicą kraju, prawie w centrum wielkiego zbiorowiska ludności, gdzie istnieje stale łatwość zawleczenia chorób epidemicznych, a dozór chorych jest utrudniony, zaś bliskość wielkiego miasta staje się dla chorych pokusą do ucieczki, a z drugiej strony przedostają się przeróżne wpływy do funkcjonaryuszów i służby zakładu, przedstawia dość liczne trudności i niewłaściwości. Pod względem zaś tak lekarskim, jak i potrzeby uzdrowienia stosunków zakładu kulparkowskiego, jest rzeczą wielce pożądaną, by zakład ten uwolnić, o ile się to da, od balastu chorych nieuleczalnych i by w możliwie najkrótszym czasie ująć zakładowi coś z nadmiaru przeludniających go chorych. Nabycie Krystynopola i przeniesienie doń 300 nieuleczalnych już w jesieni roku przyszłego, do którego to czasu roboty adaptacyjne bez trudności dałyby się przeprowadzić, umożliwi właśnie osiągnięcie obydwu tych celów.

Biorąc zaś w porównanie ściśle tylko finansową stronę i porównując pod tym względem obie alternatywy, to koszt zakupu Krystynopola i budowli tamże, a koszt budowli na pomieszczenie 300 łóżek dla nieuleczalnych w Kulparkowie staną, jak to powyżej wykazano, poniekąd na równi.

Inaczej przedstawiają się dwa inne momenta, które należy tu wziąć pod rozwagę — mianowicie koszt utrzymania służby administracyjnej i gospodarczej i kosztu rocznego utrzymania chorych.

Pod pierwszym względem wyniosą kosztu utrzymania służby przy samostnej administracji Krystynopola i projektowanym na teraz etacie chorych (300 łóżek rocznie) 13 do 14 tysięcy koron więcej, niżby uczyniły zwiększone koszty tej samej natury w Kulparkowie. Co do kosztów rocznego utrzymania chorych, to jakkolwiek nie jesteśmy w możności przedstawić ściśle na cyfrach opartego porównania, to można twierdzić z wszelką pewnością, że koszty te będą w Krystynopolu niższe niż w Kulparkowie, a to nie tylko dlatego, że niektóre artykuły potrzebne do zaopatrzenia zakładu wypadną tam taniej niż w Kulparkowie i że za wodę tam opłacać się nie będzie, podczas gdy w Kulparkowie będzie się opłacać miastu po 20 gr za metr kubiczny wody, co na liczbę 300 chorych uczyni roczny wydatek około 1800 koron — przedewszystkiem jednak dlatego że w Krystyno-

polu zamierza Wydział krajowy wprowadzić inną tańszą normę żywienia chorych na klasie 3-ciej.

Dla chorych na klasie 3-ciej rekrutujących się prawie wyłącznie z niższych warstw ludności, nie przyzwyczajonej do codziennego jadania z mięsem i niepotrzebujących z powodów leczniczych takiego pożywienia, można w Krystynopolu bez obawy wprowadzić normę żywienia o czterech dniach bez mięsa, co obliczone na 300 chorych da rocznie zaoszczędzenia na kosztach żywienia wynoszące 7.608 koron.

Wprowadzenie takiej samej normy żywienia w Kulparkowie byłoby już trudniejszym, jeżeli się zważy, że trzeba unikać z obłąkanymi wszystkiego, co może ich rozdrażnić i że chory nim zostanie uznany za nieuleczalnego w czasie obserwacji choroby, byłby żywiony inaczej, wreszcie że, prócz nieuleczalnych, oddzielonych w specjalnych pawilonach, będzie w gmachu głównym mieścić się i nadal wraz z chorymi uleczalnymi także znaczna liczba nieuleczalnych, a między tymi podanie różnego wiktów nie byłoby wskazaniem i możliwym, jak niemniej nie byłoby wskazaniem nierównomierne traktowanie pod względem wiktów nieuleczalnych w tym samym zakładzie w różnych pawilonach umieszczonych.

Na przeprowadzenie odgałęzienia drogi żelaznej od stacji Kulparków do zakładu umysłowo-chorych wstawiliśmy kwotę 40.000 koron.

Wydatek ten w krótkim stosunkowo czasie może być pokryty oszczędnością osiągniętą za sprowadzanie z dworca kolejowego węgla, drzewa, mąki, ziemniaków i innych produktów w ładunkach całowagonowych.

Uwzględniając projektowane rozszerzenie można przyjąć, iż do zakładu sprowadza się ładunek 250 wagonów kolejowych rocznie. Ponieważ dostawa jednego wagonu (10.000 kg) ze stacji Lwów do zakładu kosztuje przeciętnie 24 koron, zatem dowóz tych 250 wagonów kosztowałby rocznie okragło 6.000 koron. Oprocentowanie 40 tys. koron, amortyzacja a także utrzymanie nadzoru i wyładowywanie wagonów będą kosztować okragło 4.000 kor., zatem na opłacenie kolejowych należności dowozowych pozostałoby 2.000 kor., czyli po 8 kor. od wagonu. Tymczasem Dyrekcya Stanisławowska zażądała po 10 kor. opłaty od wagonu. Ze względu iż zakład kulparkowski nie powinien płacić wyższych należności, jak te, które opłaca salina na torze dowozowym w Kałuszu, to jest po 6 koron, udaliśmy się do c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z prośbą o udzielenie takiegoż ustępstwa i dla dowozowej drogi do zakładu kulparkowskiego, co oprócz wielkiej dogodności przysporzy zakładowi pewny zysk w uzyskanych oszczędnościach na dotychczasowych kosztach transportów. Tylko w razie pomyślnego załatwienia tej prośby przez Ministerstwo -- Wydział krajowy przystąpi do wykonania tej drogi, której plany i kosztorysy już zostały opracowane i komisya obchodowa na gruncie czynność swą spełniła.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy uprasza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy:

1. do zakupu i przekształcenia pałacu w Krystynopolu na pomieszczenie 300 umysłowo-chorych nieuleczalnych, oraz wykonania potrzebnych budowli kosztem 395.248 koron.

2. Do wykonania w Kulparkowie budowli, przekształceń i innych inwestycji w sprawozdaniu wyszczególnionych, ogólnym kosztem 821.023 koron.

3. Do użycia na cele budowy tytułem pożyczki funduszu majątku zarodowego zakładu kulparkowskiego i części kapitałów będących własnością szpitala Śgo Łazarza w Krakowie do wysokości sumy w gotówce 400 tysięcy koron.

4. Do zaciągnięcia pożyczki pod warunkami możliwie najkorzystniejszymi, w tej wysokości, jaka się okaże konieczną dla uzyskania kwoty 820.000 koron.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Mieczysław Onyszkiewicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

